

Pracodawcy oczekują na deregulacje

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 06, maj 2013 00:00

Barbara Łączna

Odśłony: 1302

Zdaniem eksperta Pracodawców RP Piotra Wołejki konieczny jest audyt obowiązującego w Polsce prawa pod kątem liczby dodatkowych – tj. niewymaganych prawem unijnym – regulacji, a następnie uchylenie ich. – *Nie ma żadnej potrzeby wykraczania ponad i tak już wyśrubowane standardy europejskie. W naszym kraju powinien obowiązywać model regulacji: UE+0* – mówi Piotr Wołejko.

Pracodawcy RP od samego początku popierali pomysł deregulacji gospodarki i zaangażowali się w proces konsultowania projektów ustaw opracowywanych przez Ministerstwo Gospodarki. – *Prace nad deregulacją trwają już trzy lata, tymczasem od przyjęcia pierwszej ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców sejm uchwalił ponad 300 ustaw, w których znalazły się kolejne obowiązki i bariery generujące dodatkowe koszty dla firm* – mówi ekspert Pracodawców RP Piotr Wołejko.

Przed nami czwarta już odsłona deregulacji prowadzonej przez Ministerstwo Gospodarki – na wtorkowym posiedzeniu Rada Ministrów przyjęła projekt jej założeń.

Piotr Wołejko przypomina, że wcześniejsze ustawy deregulacyjne zostały uchwalone w marcu i wrześniu 2011 r. oraz w listopadzie 2012 r. – W obecnym projekcie znajdują się rozwiązania, nad którymi pracowano już wcześniej, lecz z różnych przyczyn nie znalazły akceptacji rządu – najczęściej z powodu sprzeciwu Ministerstwa Finansów. Tym razem resorty gospodarki i finansów współpracowały przy tworzeniu projektu założeń, można więc liczyć na przyjęcie większości spośród 45 przedstawionych w dokumencie propozycji – komentuje ekspert Pracodawców RP.

W projekcie znajdują się m.in. propozycje zwiększające konkurencyjność polskich portów, wprowadzenie wiążącej informacji taryfowej w zakresie podatku akcyzowego oraz umożliwienie zachowania ważności orzeczenia lekarskiego przez nowego pracodawcę. To ostatnie rozwiązanie stanowi realizację postulatów Pracodawców RP. – *Każdorazowe badania stanowią dodatkowe obciążenie administracyjno-biurokratyczne, które zwiększa koszty zatrudnienia. Wydaje się, że w sytuacji gdy charakter pracy u dotychczasowego i przyszłego pracodawcy jest taki sam (np. praca biurowa), kolejne badanie lekarskie jest zbędne* – mówi Wołejko. Podkreślił jednocześnie, że co do zasady zawarte w założeniach projektu ustawy rozwiązania zasługują na poparcie, natomiast z końcową oceną poszczególnych propozycji należy poczekać do momentu przedstawienia konkretnych przepisów.

Źródło: www.pracodawcyrp.pl